

III. Z ORZECZNICTWA

MIKOŁAJ DOŁĘGOWSKI*

Odpowiedzialność świadka składającego fałszywe zeznanie w obawie przed grożącą mu odpowiedzialnością karną – glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2021 r., sygn. akt I KZP 5/21

Teza:

1. Nie popełnia przestępstwa z art. 233 § 1a Kodeksu karnego świadek składający fałszywe zeznanie z obawy przed grożącą mu odpowiedzialnością karną, jeśli – realizując prawo do obrony – zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę, nie wyczerpując jednocześnie swoim zachowaniem znamion czynu zabronionego określonego w innym przepisie ustawy.
2. Sąd Najwyższy nadaje uchwale moc zasady prawnej.

Wprowadzenie

Przedmiotem niniejszej glosy jest uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego (SN) z dnia 9 listopada 2021 r. o sygnaturze I KZP 5/21¹. Uchwała ta odnosi się do problemu odpowiedzialności karnej świadka za składanie fałszywych zeznań, gdy ten dokonał tego czynu w celu realizacji swojego prawa do obrony w obawie przed grożącą mu odpowiedzialnością

* Mikołaj Dołęgowski, mgr, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, e-mail: satch.ice9@gmail.com, <https://orcid.org/0009-0002-6344-6432>.

¹ Uchwała Sądu Najwyższego (SN) z 9 XI 2021 r., sygn. akt I KZP 5/21, Legalis nr 2630626.

karną. Przez lata w judykaturze panował pewien konsensus odnośnie do tego zagadnienia dzięki uchwale SN z dnia 20 września 2007 r.² Zgodnie z tym orzeczeniem świadek składający fałszywe zeznania w celu realizacji swojego prawa do obrony nie popełnia przestępstwa z art. 233 § 1 Kodeksu karnego³. Od 15 kwietnia 2016 r., czyli od daty wejścia w życie Ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw⁴, zachowanie o takim charakterze zostało stypizowane jako uprzywilejowany typ przestępstwa z art. 233 § 1 k.k. w art. 233 § 1a k.k. Nowelizacja Kodeksu karnego i wprowadzenie nowego typu składania fałszywych zeznań, choć było zapewne wprowadzone jako swoista odpowiedź ustawodawcy na uchwałę SN o sygn. akt I KZP 26/07, spowodowało spore rozbieżności w orzecznictwie zarówno Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych. Owe rozbieżności dobrze obrazuje fakt, że w samym 2020 r. SN wydał dwa postanowienia dotyczące kwestii składania fałszywych zeznań przez świadka i art. 233 § 1a k.k., których sprzeczność jest ukazana przez same ich tezy: I KK 58/19⁵ oraz I KZP 10/19⁶. Prezes Sądu Najwyższego wniósł następnie o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów rozbieżności w wykładni prawa w trybie art. 83 § 1 Ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym⁷ zagadnienia prawnego ujętego w pytaniu: „Czy prawo do obrony, określone w art. 42 ust. 2 Konstytucji RP w zw. z art. 6 Kodeksu postępowania karnego⁸ dopuszcza możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za przestępstwo określone w art. 233 § 1a k.k. przesłuchiwanego w charakterze świadka sprawcy czynu zabronionego, który w obawie przed grożącą mu odpowiedzialnością karną złożył fałszywe zeznanie?”⁹, w uzasadnieniu powołując się przede wszystkim na wspomniane wyżej postanowienia z 2020 r. Podjęta przez Sąd Najwyższy uchwała jednoznacznie stwierdza, że świadek, składając fałszywe zeznania w celu realizacji swojego prawa do obrony, nie popełnia przestępstwa z art. 233 § 1a k.k., o ile nie kieruje on przy tym nieprawdziwych oskarżeń wobec innych osób. Uchwale tej nadano moc zasady prawnej.

² Uchwała SN z 20 IX 2007 r., sygn. akt I KZP 26/07, Legalis nr 87069.

³ Ustawa z dnia 6 VI 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. 2022, poz. 1138 ze zm.), dalej „k.k.”.

⁴ Dz.U. 2016, poz. 437 ze zm.

⁵ Postanowienie SN z 10 XII 2020 r., sygn. akt I KK 58/19, LEX nr 3159995.

⁶ Postanowienie SN z 15 I 2020 r., sygn. akt I KZP 10/19, LEX nr 2766081.

⁷ Dz.U. 2021, poz. 1904.

⁸ Ustawa z dnia 6 VI 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 2021, poz. 534), dalej „k.p.k.”.

⁹ Sygn. akt I KZP 5/21.

1. Stanowisko Sądu Najwyższego

Problem, którego dotyczy głosowana uchwała, zdecydowanie nie jest nowością w polskim orzecnictwie i doktrynie¹⁰. Choć w poprzednim stanie prawnym linia orzecznicza była dzięki uchwale o sygnaturze akt I KZP 26/07 dosyć jednoznaczna, to od 2016 r. problem rozgorzał na nowo wraz z nowelizacją Kodeksu karnego i pojawieniem się paragrafu 1a w artykule 233. Sąd Najwyższy podnosi jednak, że skoro główny zręb uzasadnienia uchwały I KZP 26/07 stanowią argumenty natury konstytucyjnej i konwencyjnej, to nie doznają one zdezaktualizowania mimo zmiany stanu prawnego. Innymi słowy, wypracowana linia orzecznicza interpretacja prawa do obrony o podbudowie w Konstytucji RP¹¹ mogłaby się zmienić w drodze nowelizacji ustawy zwykłej jedynie w nadzwyczajnych okolicznościach, które zdaniem Sądu Najwyższego nie zachodzą, więc argumenty o podstawie konstytucyjnej zachowują swoją aktualność. Zdaniem Sądu, skoro w poprzednim stanie prawnym prawo do milczenia nie zapewniało pełnej realizacji prawa do obrony przesłuchiwanym świadkom, to i w nowym jest identycznie. Co prawda z uzasadnienia projektu nowelizacji z 2016 r.¹² można wywnioskować, że intencją ustawodawcy było właśnie przełamanie linii orzeczniczej, to Sąd Najwyższy podnosi, że jedynie w ograniczony sposób takie uzasadnienia wiążą judykaturę. Choć wykrycie sprawcy przestępstwa i pociągnięcie go do odpowiedzialności jest niewątpliwie pierwotnym celem postępowania karnego, to w praworządnym państwie nie może on unicestwiać innych celów postępowania. Niedopuszczalne jest też, aby prawa uczestników procesu karnego były łamane bądź naginane, organy państwowe powinny więc stać na ich straży, nawet gdy utrudnia to wydanie wobec osoby winnej wyroku skazującego, co w obecnych czasach nie budzi wątpliwości.

¹⁰ J. Czabański, M. Warchoń, *Prawo do milczenia, czy prawo do kłamstwa*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 12, s. 35–50; R. Kmiecik, *Glosa do uchwały SN z dnia 20 września 2007 r., I KZP 26/07*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 12, s. 161–166, LEX/el.; A. Lach, *Glosa do uchwały SN z dnia 20 września 2007 r., I KZP 26/07*, LEX/el. 2008; M. Rusinek, *O prawie do kłamstwa (artykuł polemiczny)*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 4, s. 83–93, LEX/el.; M. Filar, *Glosa do uchwały SN z dnia 20 IX 2007 r., I KZP 26/07*, „Orzecnictwo Sądów Polskich” 2008, nr 4, s. 46, LEX/el.

¹¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 IV 1997 r. (Dz.U. 1997 Nr 78, poz. 483 ze zm.).

¹² Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 207 Sejmu VIII kadencji.

Następnie Sąd Najwyższy powtarza argument podniesiony w zdaniu odrębnym do postanowienia I KZP 10/19 stanowiący, że karanie sprawy jedynie za zeznanie o treści „nic nie wiem na temat tego zdarzenia” lub „nie było mnie tam” jest sprzeczne z konstytucyjnymi unormowaniami, skoro status podejrzanego sprawiłby, że takie wypowiedzi byłyby w pełni legalne¹³. Sąd Najwyższy podnosi również, że określenie części znamion art. 233 § 1a k.k. zostało dokonane przez odwołanie do § 1 tego przepisu. W takim wypadku nowy paragraf ma identyczny zakres podmiotowy jak § 1 i penalizuje takie same zachowania. Znamiona modalne § 1a tworzące uprzywilejowany typ przestępstwa są więc za wąskie, by obejmowały zachowania wymienione w tezie głosowanej uchwały. Świadek nie popełniał przestępstwa z art. 233 § 1 k.k., zarówno gdy obawiał się grożącej mu bądź bliskim odpowiedzialności, jak i gdy realizował swoje prawo do obrony. Znamię modalne § 1a k.k. nie zawiera jednak tej drugiej przesłanki, co zdaniem SN przesądza o tym, że świadek, znajdujący się w sytuacji, gdy owe przesłanki są łącznie spełnione, nie popełnia czynu zabronionego.

Nie analizując dokładnie pozostałej części uzasadnienia, warto jednak przytoczyć jeszcze dwa argumenty Sądu, gdyż wraz z poprzednimi tworzą niejako fundament głosowanej uchwały. Po pierwsze, Sąd Najwyższy zwraca uwagę na fakt, że stwierdzenie, według którego świadek nie musi wybierać między samooskarżeniem a kłamstwem (gdyż może skorzystać z prawa do milczenia), nie znajduje odzwierciedlenia w przepisach Kodeksu postępowania karnego. Zasadą wyrażoną w art. 177 § 1 k.p.k. jest, że świadek musi stawić się na wezwanie i złożyć zeznanie. Art. 182 § 1 i § 3 k.p.k. oraz art. 183 § 1 k.p.k. określają wyjątki od tej reguły. Co najważniejsze, żeby skorzystać z prawa do odmowy składania zeznań świadek musi wskazać powód tej odmowy, którym może być między innymi obawa przed odpowiedzialnością karną. Zdaniem Sądu Najwyższego w takiej sytuacji milczenie sygnalizuje organowi procesowemu, że świadek ma coś do ukrycia. Przed problemem takim nie staje oskarżony, który może odmówić odpowiedzi na poszczególne pytania bądź całkowicie odmówić składania wyjaśnień bez podawania powodów swojej decyzji. Po drugie, Sąd Najwyższy podnosi, że wykładnia art. 233 § 1a k.k. postulowana w uzasadnieniu projektu ustawy jest niespójna z innymi uregulowaniami Kodeksu karnego, szczególnie odnośnie do przestępstwa popełnienia z art. 239 § 1 k.k. Jasne jest, że

¹³ Sygn. akt I KZP 10/19.

winnym poplecznictwa nie może być sprawca przestępstwa, zacierający za sobą ślady. Skoro sprawca może legalnie (w pewnych granicach) na tyle skutecznie zniszczyć ślady, że uniknie on odpowiedzialności albo nawet wykrycia swojego czynu, to karanie go za złożenie fałszywych zeznań byłoby nie do obrony, zwłaszcza gdy możliwość ich złożenia jest rezultatem wezwania go przez organ procesowy w takiej, a nie innej roli.

2. Analiza i refleksje

Głosowana uchwała Sądu Najwyższego z pewnością budzi kontrowersje wśród doktryny i naukowców. Przełamując niejako interpretację art. 233 § 1a k.k. wysuwaną przez projektodawcę i przedstawicieli Prokuratury Krajowej, będzie ona miała doniosły wpływ na proces karny w każdym jego stadium. Warto zwrócić uwagę na sposób argumentacji Sądu. Odwoływanie się do Konstytucji RP i standardów konwencyjnych, wskazywanie na spójność systemu prawnego oraz rozpatrywanie problemu w świetle ogólnych zasad prawa karnego ukazują doniosłość problemu będącego przedmiotem uchwały. Sam Sąd Najwyższy również dostrzega, jak duże znaczenie ma rozpatrywane przez niego pytanie prawne, stąd zapewne decyzja o nadaniu uchwale mocy zasady prawnej. W ogólnym zakresie pozostaje zgodzić się z Sądem Najwyższym. Jasne jest, że prawo do obrony w każdym stadium postępowania jest jednym z fundamentów procesu karnego w praworządnym państwie¹⁴. Jak wspomniał również Sąd Najwyższy, w Konstytucji RP nie zawarto żadnych ograniczeń prawa do obrony. Ustawy zwykle nie mogą więc ujmować prawa do obrony w ciaśniejsze ramy, niż robi to ustawa zasadnicza¹⁵. Już w uchwale I KZP 26/07 Sąd jasno stwierdził, że prawo do obrony przysługuje osobie od momentu popełnienia czynu¹⁶, niezależnie, czy toczy się w tej sprawie jakiegokolwiek postępowanie, i niezależnie od roli, w jakiej ewentualnie sprawca zostanie wezwany przez organ je prowadzący. Należy w tym miejscu zgodzić się z Sądem Najwyższym, że w sytuacji, gdy sprawca zostanie wezwany w charakterze świadka, mimo tego, że powinien zostać wezwany jako podejrzany, prawo do milczenia i odmowy odpowiedzi na pytania nie tylko nie jest wystarczającą

¹⁴ T. Tomaszewski, *Prawo do obrony jako gwarancja rzetelnego procesu karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2020, nr 6, s. 117–139, LEX/el.

¹⁵ P. Wiliński, *Zasada prawa do obrony w polskim procesie karnym*, Kraków 2006, s. 36.

¹⁶ Sąd odnosi się tam do powyższego źródła.

obroną, lecz także może okazać się *de facto* samooskarżeniem. Jeśli organ prowadzący postępowanie w pewnej sprawie wezwałby kilka, kilkanaście osób jako świadków, to naturalnym instynktem byłoby bliższe przyjrzenie się tym wezwanym, którzy zasłonili się milczeniem. Wykonując swoje prawo, świadkowie ci zwróciliby na siebie uwagę organu, nawet jeśli nie miał co do nich podejrzeń wcześniej, a wezwanie ich jako świadków było zgodne z przepisami i odzwierciedlało wiedzę oraz opinię organu na temat okoliczności popełnionego przestępstwa. Warto tutaj przypomnieć obawę podniesioną w zdaniu odrębnym do postanowienia I KZP 10/19, a mianowicie że organy mogłyby zacząć stosować taktykę masowego wzywania osób jako świadków, choćby miały co do nich podejrzenia rozumiane jako intelektualne przecucie, właśnie w celu odsiania milczących świadków i skierowania swoich wysiłków w tym kierunku.

W takiej sytuacji świadek, decydujący się powiedzieć nieprawdę, byłby w lepszej pozycji, choćby po prostu zeznał, że nic nie wie o przestępstwie będącym przedmiotem dochodzenia bądź śledztwa. Takie rozumienie art. 233 § 1a k.k., na jakie wskazuje autor projektu ustawy w uzasadnieniu, prowadziłoby do tego, że w istocie organ prowadzący dochodzenie mógłby *de facto* ograniczać lub rozszerzać prawo do obrony wezwanej osoby przez charakter, w jakim została wezwana. W doktrynie wciąż panuje spór odnośnie do tego, czy podejrzany/oskarżony ma prawo składać fałszywe wyjaśnienia. Część naukowców przychyliła się ku poglądom, że nie ma on takiego uprawnienia, prowadząc przy tym rozważania na temat charakteru owego zachowania¹⁷. Ł. Pohl postuluje też zmianę art. 175 k.p.k. i nadanie składaniu fałszywych wyjaśnień znaczenia innego niż prawnie indyferentne¹⁸. Duża część badaczy skłania się jednak ku odwrotnemu zdaniu, przyznając oskarżonemu/podejrzanemu możliwość składania fałszywych wyjaśnień, nierzadko

¹⁷ Ł. Pohl, *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień przez oskarżonego w polskim postępowaniu karnym – szkic teoretycznoprawny*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 6, s. 38–44, LEX/el.; J. Czabański, M. Warchoń, op. cit.; K. Burdziak, A. Taracha, Ł. Pohl, *Charakter prawny fałszywych wyjaśnień oskarżonego w polskim prawie karnym*, Warszawa 2019, s. 497; A. Bojańczyk, *Uprawnienie do składania fałszywych wyjaśnień – jak długo jeszcze?*, „Palestra” 2014, nr 9, s. 137–146; Ł. Pohl, *W sprawie wyjaśnień oskarżonego w polskim postępowaniu karnym – odpowiedź*, w: *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70. urodzin Profesora Andrzeja J. Szwarca*, pod red. Ł. Pohla, Poznań 2009, s. 1–36; S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2018.

¹⁸ Ł. Pohl, *Propozycja nowelizacji art. 175 par. 1 Kodeksu postępowania karnego*, „Prawo w Działaniu” 2020, nr 41, s. 238–242, LEX/el.

różnie przy tym ową możliwość ujmując w słowa¹⁹. Jako zwolennikowi drugiej opcji, zgodzić należy się z poglądem P. Wilińskiego, według którego ów przywilej ma zasadnicze znaczenie dla funkcjonowania prawa do obrony, sam fakt złożenia fałszywych wyjaśnień nie jest karalny, a ewentualnie jedynie ich treść może być uznana za popełnienie innego czynu zabronionego²⁰. Prowadzi to do przyjęcia założenia, że podejrzany/oskarżony może zarówno milczeć, jak i składać nieprawdziwe wyjaśnienia. Gdyby przyjąć inną interpretację art. 233 § 1a k.k. niż ta przyjęta w głosowanej uchwale, świadkowi pozostawałaby tylko pierwsza opcja, co stawiałoby go w gorszej sytuacji, która spowodowana byłaby tylko i wyłącznie decyzją organu o wezwaniu go w takim, a nie innym charakterze. Choć zarówno orzecznictwo SN²¹, jak i przepisy kodeksu postępowania karnego statuują zakaz wzywania osoby podejrzanej w sensie faktycznym w charakterze świadka, to pole do nadużyć pozostaje spore. Zakres prawa do obrony na wstępie postępowania karnego byłby kształtowany przez organy śledcze.

Co więcej, świadek byłby narażony na dodatkową odpowiedzialność karną za działania, które podejrzany mógłby legalnie dokonać. W opisanej wyżej sytuacji nie miałyby dodatkowo znaczenia fakt, czy wezwanie danej osoby na świadka odbyłoby się z pogwałceniem art. 313 § 1 k.p.k. Jeśli organ nie złamałby przepisu prawa procesowego i wezwał

¹⁹ R. Kmiecik, *Prawo dowodowe. Zarys wykładu*, Kraków 2005; M. Szewczyk, *Art. 117–277, w: Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, pod red. A. Zolla, Kraków 1999, nb. 4; A. Herzog, *Art. 233, w: Kodeks karny. Komentarz*, pod red. R. Stefańskiego, Warszawa 2023; P. Kruszyński, *Stanowisko prawne obrońcy w procesie karnym*, Białystok 1991; M. Rusinek, *O prawie do kłamstwa (artykuł polemiczny)*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 4, LEX/el.; P. Wiliński, *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień w postępowaniu karnym – artykuł polemiczny*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 2, s. 70–75, LEX/el.; S. Tarapata, W. Zontek, *Milczenie jest (w końcu) złotem? Raz jeszcze o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań przez sprawcę przestępstwa*, „Forum Prawnicze” 2022, nr 1(69), s. 3–21, https://forumprawnicze.eu/attachments/article/465/Tarapata_Zontek.pdf (dostęp: 29 III 2022); S. Tarapata, P. Zakrzewski, *Czy to koniec sporu dotyczącego kwestii ponoszenia odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań przez sprawcę uprzednio popełnionego przestępstwa? Rzecz o wykładni znamionu typu czynu zabronionego z art. 233 § 1a k.k.*, w: *Zmodyfikowane typy przestępstw w teorii i praktyce sądowej*, pod red. J. Giezka, J. Brzezińskiej, Warszawa 2017, LEX/el. Dwa ostatnie źródła, choć traktują o składaniu fałszywych zeznań, to pośrednio pokazują, że autorzy są zwolennikami drugiej koncepcji. Argumentowanie, że świadek, realizując swoje prawo do obrony, może kłamać, dowodzi również, że dokonać tego może także oskarżony i podejrzany. Nielogiczne byłoby przyznanie owego uprawnienia tylko świadkowi.

²⁰ P. Wiliński, *Zasada prawa do obrony...*

²¹ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 IV 2007 r., sygn. akt I KZP 4/07, Legalis nr 82060.

„w dobrej wierze” osobę jako świadka, nierzadko milczenie mogłoby rzeczywiście okazać się swego rodzaju samooskarżeniem i naprowadzić organ na sprawcę przestępstwa²². Naruszenie natomiast przepisów przez organ oznaczałoby niepożądaną sytuację, w której możliwość złożenia fałszywych zeznań została wytworzona bezprawnym działaniem organu państwowego²³. W konkretnych okolicznościach jedynie fakt przesłuchania wezwanego jako świadka zamiast jako podejrzanego oznaczałby odpowiedzialność karną tej osoby z art. 233 § 1a k.k., chociażby w obu przypadkach jej zeznania/wyjaśnienia były identyczne. Taka sama sytuacja zachodziłaby też wtedy, gdy co prawda przypuszczenia odnośnie do sprawstwa danej osoby nie byłyby na tyle dostatecznie odzwierciedlone w materiale dowodowym, że uzasadnionym na podstawie art. 313 § 1 k.p.k. byłoby postawienie zarzutów, ale organ i tak na podstawie zgromadzonych danych i innych czynników (takich jak intuicja czy doświadczenie) miałby co do niej podejrzenia. Choć legalne, przesłuchanie owej osoby w charakterze świadka byłoby swoistą pułapką: albo milczenie albo przestępstwo. Taka osoba powinna móc już realizować swoje prawo do obrony, zwłaszcza jeśli według przecucia organu znajduje się ona w kręgu podejrzanych. Opisana sytuacja jest pewnym paradoksem: zainteresowany nie miałby (zgodnie z intencją ustawodawcy) pełni prawa do obrony, ponieważ śledczy mają za mało dowodów uzasadniających postawienie zarzutów.

Jak wspomniano, owo prawo przysługuje każdemu sprawcy od momentu popełnienia czynu zabronionego. Zgodzić należy się z Sądem Najwyższym, że nie należałoby równać uprawnień procesowych świadków i podejrzanych. Gdyby jednak wolność od samooskarżenia mieli jedynie ci sprawcy, przeciw którym zebrano dowody uzasadniające postawienie im zarzutów, byłaby to wolność nierzadko iluzoryczna. Prawo do obrony powinno przysługiwać niezależnie od roli nadanej decyzją organu procesowego. S. Tarapata słusznie stwierdza, że to prawo ma na celu ochronę konkretnej osoby obawiającej się odpowiedzialności karnej bez względu na jej status procesowy²⁴. Rola, w jakiej ta osoba w postępowaniu występuje, nie ma tu znaczenia. Prawo do obrony to podstawowa zasada procesu karnego i jeden z fundamentalnych

²² W. Jasiński, *Prawo do nieobciążania się w procesie karnym w świetle standardów strasburskich*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 7–8, s. 7–35, LEX/el.

²³ R.A. Stefański, *Glosa do uchwały SN z dnia 26 kwietnia 2007 r., I KZP 4/07*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2008, nr 3, s. 29, LEX/el.

²⁴ S. Tarapata, W. Zontek, op. cit., s. 4.

standardów demokratycznego państwa prawa. Trzeba oczywiście pamiętać, że okoliczności będące przedmiotem uchwały i glosy mogą być różne: świadek może obawiać się odpowiedzialności za inny czyn niż ten będący przedmiotem zainteresowania organów procesowych; wezwanie go w takiej roli może odbyć się z naruszeniem lub bez naruszenia art. 313 § 1 k.p.k. Spór o wykładnię art. 233 § 1a k.k. to w istocie spór o to, jaki poziom ochrony przysługuje pewnym osobom wzywanim w charakterze świadka. Przyjęcie interpretacji art. 233 § 1a k.k. opisanej przez projektodawcę i w postanowieniu I KZP 10/19 oznaczałoby, że świadkowie mieliby mniej środków obronnych niż podejrzani, nawet gdyby uzasadnione byłoby postawienie im zarzutów, a organ złamałoby prawo, nie robiąc tego. Tacy świadkowie nie mogliby korzystać z tak dużych uprawnień jak podejrzani czy oskarżeni. Wiąże się to z ryzykiem instrumentalizacji pewnych uprawnień organów procesowych, co jest niepożądanym zjawiskiem. Uzasadniony jest też argument, że takie różnicowanie stoi w sprzeczności z zasadą równości wyrażoną w Konstytucji RP²⁵. Komentowana uchwała ustanawia jednak ów poziom wysoko. Nawet w wypadku w pełni legalnego działania organu procesowego świadkowi przysługuje szerszy wachlarz środków defensywnych. Art. 233 § 1a k.k. nie różnicuje sytuacji osób ze względu na wymienione wyżej okoliczności. Słuszne wydaje się więc stanie na stanowisku, że w takiej sytuacji szerszą ochroną należy objąć wszystkich. Co prawda takich sytuacji, w których organ procesowy naruszyłby przepisy, zapewne jest mniej niż pozostałych możliwych. W takim jednak wypadku, w świetle obecnego brzmienia art. 233 § 1a k.k. uzasadnione wydaje się stanowisko, że ten szeroki katalog środków obronnych powinien przysługiwać większemu kręgowi osób. Jest to, zdaje się, dobry sposób, by zredukować do minimum możliwość instrumentalizacji przepisów prawa przez organy, a także wydaje się być zgodny z konstytucyjną zasadą równości²⁶.

Warto podczas rozważań na tematy poruszane w glosie pochylić się nad jednym argumentem wysuwanim uprzednio przez SN w postanowieniu I KZP 10/19 i przez J. Czabańskiego²⁷, a mianowicie, że „[p]rawo do obrony nie może być wykonywane w taki sposób, aby unicestwić fundamentalny cel procesu karnego, tj. pociągnięcie osoby winnej do odpowiedzialności, a uwolnienie osoby niewinnej”. Jak słusznie

²⁵ Ibidem, s. 5.

²⁶ Ibidem, s. 6.

²⁷ J. Czabański, M. Warchoń, op. cit., s. 35–50.

zauważył M. Filar²⁸, prawo do obrony wcale nie stoi w sprzeczności z celami postępowania karnego. Wręcz przeciwnie: bez niego nie można by mówić o sprawiedliwym procesie. Wymiar sprawiedliwości, w którym co prawda przestępców niezawodnie osiąga odpowiedzialność, ale z bardzo wąskim prawem do obrony lub bez niego, nie jest stanem, do którego warto dążyć, i ciężko byłoby stwierdzić, że funkcjonowałyby on wtedy jak należy. Jeśli wykonywanie prawa do obrony rzeczywiście nie pozwalałoby momentami oskarżonemu na „unicestwienie” dążeń prokuratury i służb do jego skazania, to można się zastanawiać, czy w takiej sytuacji w ogóle takie prawo by istniało. Łatwo jest sobie wyobrazić pewną realną sytuację, w której sprawca przestępstwa, korzystając jedynie z części uprawnień składających się na prawo do obrony, niweczy wysiłki oskarżyciela i doprowadza do wydania wyroku uniewinniającego, np. gdy prokurator dysponowałby niewielką ilością dowodów. Przesłanek mógłby np. zaledwie skorzystać z prawa do milczenia i zatrudnić profesjonalnego obrońcę, który swoją argumentacją przekonałby sąd. Oczywiście jest, że zarówno prawo do milczenia, jak i prawo korzystania z pomocy obrońcy muszą być zagwarantowane każdemu oskarżonemu. W opisywanym przypadku sprawca nie wykorzystywał instrumentalnie swoich uprawnień, co więcej – nie posłużył się wszystkimi, także bardziej dyskusyjnymi, takimi jak fałszywe wyjaśnienia. Mimo to doszło do uniewinnienia osoby „winnej”. W określonych układach procesowych przestępca, żeby nie doprowadzić do uniewinnienia, musiałby być całkowicie bierny bądź wręcz pomóc stronie oskarżycielskiej m.in. przez przyznanie się do winy, a wymaganie od niego takiego zachowania byłoby naturalnie niedopuszczalne. Przypadków, w których sprawca przestępstwa nie został skazany, jest zapewne dużo. Obrazuje to fakt, że w pewnych sprawach oskarżony wykorzystał prawo do obrony, by właśnie doprowadzić do swojego uniewinnienia. Nie podlega dyskusji fakt, że prawo do obrony musi przysługiwać zarówno przestępcom, jak i osobom niewinnym. Pewien odsetek niepociągniętych do odpowiedzialności sprawców przestępstw to koszt, jaki trzeba ponieść, by gwarancje takie jak prawo do obrony czy zasada domniemania niewinności nie były jedynie ułudą. Gdyby winny nie mógł czasem doprowadzić do tego wspomnianego przez Sąd „unicestwienia”, to zapewne nie mogłaby tego zrobić też osoba niewinna, niesłusznie oskarżona. Owo stwierdzenie wydaje się być naruszające istotę samego prawa do obrony i nie można się z nim zgodzić.

²⁸ M. Filar, op. cit., s. 2–5.

Argument Sądu Najwyższego z głosowanej uchwały odnośnie do spójności systemu prawnego jest jednak przekonujący. Sprawca przestępstwa może na różne sposoby dużo bardziej utrudnić wykrycie przestępstwa i swoje skazanie, niż tylko składając fałszywe zeznania, będąc w roli świadka. W pierwszym przypadku jego działanie będzie zgodne z prawem (do pewnego momentu oczywiście, zwykle do dokonania kolejnego czynu zabronionego) i nie popełni on przestępstwa poplecznictwa, natomiast w drugim wypadku już miałyby mu grozić kara, co według Sądu stanowiłoby niespójność. Ukazuje się ona dość wyraźnie w świetle cytowanego już zdania odrębnego do postanowienia I KZP 10/19. Zakres legalnych działań sprawcy zawiera w sobie środki dużo bardziej paraliżujące postępowanie karne niż zeznanie jako świadek: „nie było mnie tam, nic o tym nie wiem”. Choć w określonych sytuacjach kłamstwo sprawcy przestępstwa sprawi, że organ, tracąc czas, skieruje swoje siły w złym kierunku, jednak penalizacja takiego zachowania wynikająca z roli nadanej sprawcy decyzją tego samego organu jest zbyt dalekim ograniczeniem prawa do obrony, zwłaszcza że zmiana roli procesowej na podejrzanego lub oskarżonego sprawia, że ten sam czyn staje się dozwolony. Jasne jest, że siły w procesie karnym nie są równo rozłożone, gdyż naprzeciw osoby lub osób fizycznych staje aparat państwowy²⁹. Stąd też stronie słabszej przyznano w polskich i ponadnarodowych przepisach prawa szereg instytucji pozwalających choć trochę zniwelować przewagę strony silniejszej. Oczywiście jest też, że prawo do obrony nie jest absolutne. Osoba, której przysługuje uprawnienie do złożenia fałszywych zeznań bądź wyjaśnień, wciąż może przy tym popełnić inne przestępstwo. Oskarżony czy podejrzany w sprawie karnej nie może przecież bezkarnie doprowadzić do wszczęcia przeciwko niewinnej osobie postępowania karnego. Podstawą ukarania nie będzie sam fakt kłamstwa, ale dokonanie czynu zabronionego przez jego treść³⁰.

Choć, co prawda, Sąd Najwyższy nie poświęca w uzasadnieniu głosowanej uchwały dużo miejsca wykładni art. 233 § 1a k.k., to jednak pewne argumenty w tym zakresie można znaleźć w uzasadnieniu postanowienia SN I KK 58/19. Sąd słusznie tam stwierdza, że skoro zakres możliwych podmiotów art. 233 § 1a k.k. został określony przez odwołanie do art. 233 § 1 k.k., to nie może on być szerszy, co najwyżej węższy lub taki sam. Jako że podmiotem przestępstwa z art. 233 § 1 k.k. nie może być świadek, który zeznaje fałszywie z obawy przed groźącą mu odpowiedzialnością

²⁹ Ibidem, s. 4.

³⁰ P. Wiliński, *Zasada prawa do obrony...*, s. 13.

karną i w granicach jego własnego czynu zabronionego, to nie może on być również podmiotem przestępstwa z art. 233 § 1a k.k. Poszerzenie kręgu podmiotów musiałoby więc nastąpić w drodze zmiany brzmienia przepisów albo nowej wykładni, brak jest jednak według SN argumentów uzasadniających inną niż dotychczasową interpretację art. 233 § 1 k.k.

Zgodzić się należy także ze stwierdzeniem, że cel takiego świadka oznaczony w art. 233 § 1a k.k. nie oznacza rozszerzenia zakresu podmiotowego. Skoro krąg podmiotów jest jasno określony na początku przepisu przez odwołanie do wcześniejszego artykułu, nieintuicyjne wydawałoby się jego poszerzenie przez zniwelowanie określone pod koniec art. 233 § 1a k.k. Ów cel („z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą jemu samemu lub najbliższemu”) powinien być raczej interpretowany jako dodatkowy warunek, który musiałby spełnić podmiot z kręgu określonego początkowym fragmentem art. 233 § 1a k.k., by ponosić odpowiedzialność karną. Mimo że działanie w ramach kontraktypu prawa do obrony i interpretacja zawarta w uzasadnieniu uchwały I KZP 5/21 zawężają zakres osób, które mogą być skazane z art. 233 § 1a k.k., to przepis ten nie jest pusty. Dalej karalne jest więc składanie fałszywych zeznań w obawie przed odpowiedzialnością grożącą najbliższemu świadka. Także zeznawanie nieprawdy odnośnie do okoliczności znajdujących się poza granicami własnego czynu zabronionego będzie niezgodne z prawem, nawet gdy czyn ten spowodowany by był obawą przed odpowiedzialnością karną. Oczywisty jest również fakt, że dokonanie czynów zabronionych stypizowanych w art. 234 k.k. i art. 235 k.k. wyczerpie niekiedy także znamiona art. 233 § 1a k.k. Przed odpowiedzialnością z tych dwóch przepisów kontraktyp prawa do obrony nie chroni ani świadka, ani podejrzanego, ani też oskarżonego.

LIABILITY OF A WITNESS GIVING FALSE TESTIMONY IN FEAR OF CRIMINAL RESPONSIBILITY – COMMENTARY ON THE I KZP 5/21 RESOLUTION OF THE SUPREME COURT

Summary

The commentary pertains to the problem of witnesses giving false testimony in fear of criminal responsibility, which was the subject of the Supreme Court resolution pronounced by 7 Supreme Court judges on 9.11.2021, bearing the signature I KZP 5/21. Due to the fact that it is given the force of a legal principle, the

resolution will be of utmost importance for both defense attorneys and prosecutors. The Supreme Court issued the aforementioned resolution in order to normalize its case law regarding Article 233 § 1a of the Polish Penal Code and in doing so the Supreme Courts supports verdict I KZP 19/10. Side notes on the commentary contain a discussion on false testimony, false explanation and the right to defense and the scope of these, in addition to a review of the legal doctrine in this scope. In the commentary, the author attempts to clarify and interpret Article 233 § 1a of Polish Penal Code, due to this point having been omitted in the resolution. The commentary approves the Supreme Court's stance, mainly because of convincing arguments and conclusions drawn from interpreting the aforementioned article, especially the fact that the article does not extend the range of subjects expressed in Article 233 § 1 of the Polish Penal Code. The resolution in question contradicts the interpretation of the aforementioned provisions as advocated by the National Prosecutor's Office, yet giving it the force of a legal principle should clarify the interpretative doubts of Article 233 § 1a of the Criminal Code.

Keywords: false testimony given by a witness – right to defense – false statements given by a defendant

BIBLIOGRAFIA

- Bojańczyk A., *Uprawnienie do składania fałszywych wyjaśnień – jak długo jeszcze?*, „Palestra” 2014, nr 9, s. 137–146.
- Burdziak K., Taracha A., Pohl Ł., *Charakter prawny fałszywych wyjaśnień oskarżonego w polskim prawie karnym*, Warszawa 2019.
- Czabański J., Warchoła M., *Prawo do milczenia, czy prawo do kłamstwa*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 12, s. 35–50.
- Filar M., *Glosa do uchwały SN z dnia 20 września 2007 r., I KZP 26/07*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2008, nr 4, s. 46, LEX/el.
- Herzog A., *Art. 233, w: Kodeks karny. Komentarz*, pod red. R. Stefańskiego, Warszawa 2023, Legalis.
- Jasiński W., *Prawo do nieobciążania się w procesie karnym w świetle standardów strasburskich*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 7–8, s. 7–35, LEX/el.
- Kmiecik R., *Glosa do uchwały SN z dnia 20 września 2007 r., I KZP 26/07*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 12, s. 161–166, LEX/el.
- Kmiecik R., *Prawo dowodowe. Zarys wykładu*, Kraków 2005.
- Kruszyński P., *Stanowisko prawne obrońcy w procesie karnym*, Białystok 1991.
- Lach A., *Glosa do uchwały SN z dnia 20 września 2007 r., I KZP 26/07*, LEX/el. 2008.
- Pohl Ł., *Propozycja nowelizacji art. 175 § 1 Kodeksu postępowania karnego*, „Prawo w Działaniu” 2020, nr 41, s. 238–243, LEX/el.
- Pohl Ł., *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień przez oskarżonego w polskim postępowaniu karnym – szkic teoretycznoprawny*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 6, s. 38–44, LEX/el.

- Pohl Ł., *W sprawie wyjaśnień oskarżonego w polskim postępowaniu karnym – odpowiedź*, w: *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70. urodzin Profesora Andrzeja J. Szwarca*, pod red. Ł. Pohla, Poznań 2009, s. 1–36.
- Rusinek M., *O prawie do kłamstwa (artykuł polemiczny)*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 4, s. 83–93, LEX/el.
- Stefański R.A., *Glosa do uchwały SN z dnia 26 kwietnia 2007 r., I KZP 4/07, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2008, nr 3, s. 29, LEX/el.*
- Szewczyk M., *Art. 117–277*, w: *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, pod red. A. Zolla, Kraków 1999, nb. 4.
- Tarapata S., Zakrzewski P., *Czy to koniec sporu dotyczącego kwestii ponoszenia odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań przez sprawcę uprzednio popełnionego przestępstwa? Rzecz o wykładni znamion typu czynu zabronionego z art. 233 § 1a k.k.*, w: *Zmodyfikowane typy przestępstw w teorii i praktyce sądowej*, pod red. J. Giezka, J. Brzezińskiej, Warszawa 2017, LEX/el.
- Tarapata S., Zontek W., *Milczenie jest (w końcu) złotem? Raz jeszcze o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań przez sprawcę przestępstwa*, „Forum Prawnicze” 2022, nr 1(69), s. 3–21, https://forumprawnicze.eu/attachments/article/465/Tarapata_Zontek.pdf (dostęp: 29 III 2022).
- Tomaszewski T., *Prawo do obrony jako gwarancja rzetelnego procesu karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2020, nr 6, s. 117–139, LEX/el.
- Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2018.
- Wiliński P., *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień w postępowaniu karnym – artykuł polemiczny*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 2, s. 70–75, LEX/el.
- Wiliński P., *Zasada prawa do obrony w polskim procesie karnym*, Kraków 2006.